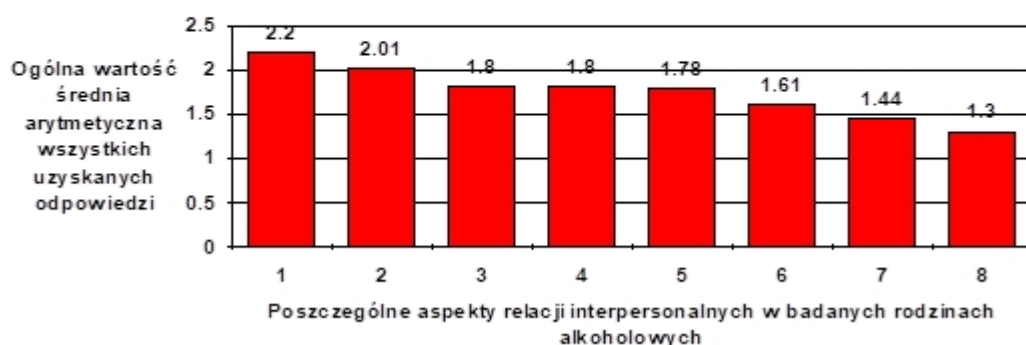


# Podsumowanie i wnioski pracy magisterskiej

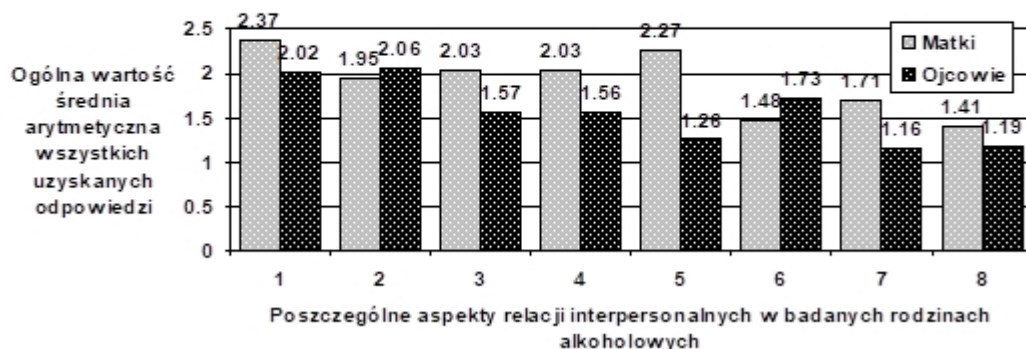
11 września 2021

Na koniec mojej pracy pragnę zaprezentować zbiorcze zestawienie wszystkich badanych przeze mnie aspektów funkcjonowania rodzin alkoholowych. Dotyczy to jednak tylko tych aspektów, które zostały przeze mnie poddane analizie ilościowej. Na pierwszym wykresie przedstawiam ogólną ocenę relacji badanych dorosłych dzieci alkoholików z ich rodzicami. Na drugim natomiast porównuję ogólne oceny, jakie otrzymały matki z ocenami, jakie otrzymali ojcowie.

**Ogólny obraz relacji interpersonalnych z rodzicami w świadomości dorosłych dzieci alkoholików**



**Ogólny obraz relacji z matkami i ojcami w świadomości dorosłych dzieci alkoholików**



Legenda do obu wykresów:

1. Ogólna ocena pełnienia funkcji rodzicielskich.
2. Poziom odczuwanej przez dzieci akceptacji ze strony rodziców.
3. Stopień ingerencji rodziców w życie dzieci.
4. Stopień akceptacji przez dzieci autorytetu rodziców.
5. Stopień interesowania się rodziców życiem i sprawami dzieci.
6. Poziom poczucia zaniedbania u dzieci w relacjach z rodzicami.
7. Ogólny poziom wzajemności w rodzinach w oczach dzieci.
8. Ogólny poziom komunikacji w rodzinach w oczach dzieci.

Z obu wykresów można odczytać, że dzieci najwyżej oceniły pełnienie funkcji rodzicielskich oraz poczucie akceptacji ze strony rodziców. W opinii dorosłych dzieci alkoholików naj słabiej w ich rodzinach funkcjonowały wzajemność i komunikacja. Prawie we wszystkich analizowanych aspektach relacji interpersonalnych matki otrzymały ogólnie lepsze oceny od ojców. Ojcowie uzyskali jedynie niewiele lepszą ogólną ocenę na poziomie odczuwanej przez dzieci akceptacji ze strony rodziców. Muszę tutaj przyznać, że jest to jeden z najbardziej zaskakujących wyników, jakie otrzymałem w trakcie moich badań.

To, co bardzo mnie intryguje w uzyskanych wynikach badań, to wyłaniająca się pewna sprzeczność. Dotyczy ona mianowicie obrazu relacji badanych dorosłych dzieci alkoholików z ojcami. Zdziwiająco duża grupa ojców cieszy się mianowicie dużą sympatią, zwłaszcza ze strony córek. Ojcowie ogólnie postrzegani są również przez dorosłe dzieci jako bardziej akceptujący od matek. Z drugiej jednak strony odczucia dzieci są takie, że ojcowie bardziej ich zaniedbywali, mniej martwili się ich wychowaniem oraz słabiej angażowali się w życie badanych rodzin. Pojawia się więc pytanie: Jacy tak naprawdę byli ci ojcowie?

Trudno powiedzieć. Nie daję sobie prawa, aby udzielić jednoznacznej odpowiedzi. Uogólniające sądy bywają prawie zawsze niesprawiedliwe. Na pewno byli różni. Mój sposób

podejścia do tematu pracy z pewnością nie pozwala mi także na wyciągnięcie obiektywnych wniosków. Zresztą choroba alkoholowa przebiega u każdego człowieka inaczej. Wiadomo przecież, że ludzie różnie reagują na alkohol i różnie się zachowują pod jego wpływem. Chociaż jej osiowe objawy są podobne, to jednak ma ona również różne stadia rozwojowe. U wielu osób, zwłaszcza w początkowych fazach, choroba alkoholowa rozwija się dość łagodnie i prawie niepostrzeżenie. Tak naprawdę to końcowe fazy choroby stają się źródłem ogromnych problemów, tak dla osoby uzależnionej, jak i całej rodziny.

Średnia arytmetyczna wartość wszystkich odpowiedzi znajdująca się w okolicach liczby 2 oznacza średni poziom, natomiast w okolicach liczby 1 oznacza dość niski poziom. Łatwo zauważyć, że oceny matek w pięciu przypadkach znalazły się właśnie na poziomie średnim i powyżej. Na tym samym poziomie ojcowie otrzymali oceny tylko w dwóch przypadkach. Z pierwszego wykresu widać również, że średnie ogólne oceny większości badanych aspektów relacji interpersonalnych znajdują się w przedziale pomiędzy poziomem średnim a dość niskim. Na taką niską ogólną ocenę rodziców niewątpliwie wpływ wywarły dużo gorsze oceny, jakie ogólnie otrzymali ojcowie.

Muszę przyznać, że ogólnie spodziewałem się dużo bardziej zróżnicowanych ocen matek i ojców. Na ogół bywa tak, że nawet w rodzinach, w których nie ma problemu alkoholowego ojcowie są gorzej oceniani pod wieloma względami. Wydawało by się, że w rodzinach, w których ojcowie są osobami uzależnionymi od alkoholu, matki otrzymają dużo lepsze od nich oceny. Tak się jednak nie stało. Dlaczego? Jest to kolejny problem, któremu warto by się przyjrzeć dokładniej.

Myślę, że w mojej pracy próbuję chociaż w niewielkim stopniu rozwikłać ową zagadkę. Moim zdaniem ogólne oceny relacji w badanych rodzinach nie są wcale wysokie. Wyłaniający się z tych ocen obraz relacji interpersonalnych, jaki utrwalił się w świadomości dorosłych dzieci alkoholików, nie jest zbytnio satysfakcjonujący. To jest chyba dość oczywiste, że nawet w

środkach osób wykształconych, inteligentnych, kulturalnych o całkiem niezłym statusie społecznym i majątkowym alkoholizm któregoś z rodziców będzie zawsze czynnikiem destabilizującym rodziny.

Myślę, że nieocenioną wartością mojej pracy są liczne spontaniczne wypowiedzi dorosłych dzieci alkoholików. To one sprawiły, że liczby, tabelki i wykresy przeplatane są niezwykle interesującymi osobistymi wątkami. Pomysł, aby udokumentować te wypowiedzi był dla mnie czymś oryginalnym. Uważam, że stały się one dzięki temu żywym świadectwem ujawniającym prawdę o dzieciństwie dorosłych dzieci alkoholików.

Jeśli potrzebujesz pomocy w pisaniu nowej pracy z pedagogiki, to polecamy serwis [pisanie prac z pedagogiki](#) - fachowa pomoc w pisaniu prac.